

Anna Aniela Flak
ul.
20 - 601 Lublin, Poland

aniela1981@gmail.com

11 luty 2013 rok

Papież B e n e d y k t X V I
W a t y k a n

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Drogi Ojciec Święty, najukochańszy i niezastąpiony Kapłan Niebieski obdarzył mnie odpowiednimi zdolnościami, abym mogła wykonywać odwieczny plan Jego odnośnie do nadprzyrodzonej misji mej, którą z tak wielkim oddaniem i namaszczeniem prowadzę w Nim, a skoro Stolica Apostolska milczy i wszyscy duchowni milczą w obliczu zakończonego już pod względem pisemnym Dzieła Jego, dlatego też piszę ponownie, aby kompetentnych synów Oblubieńca Niebieskiego pobudzić do działania, i aby oni do swoich niekompetentnych pomocników nie odsyłali tak ważnej sprawy Bożej, którą powinni zająć się sami.

Nigdy nie zważam na ciszę na moje duchowe przesyłki, które zostały wkomponowane w odwieczny plan Wszechmocnego, bo ona jest wielkim błogosławieństwem, bo dzięki niej dopracowałam Dzieło Umiłowanego, dzięki któremu dusza ma poprzez uczestnictwo stała się Nim Samym, i będąc w Nim poza czasoprzestrzenią w światłościach wiekuistych, w świetle chwały Jego kontempluje ona niepojęte tajemnice Jego, które przekazuje mi do pamięci, a ja z kolei w ogólnych zarysach czasami coś w skrócie napiszę o tych bezdennych otchłaniach niezgłębionej Trójcy Świętej.

☛ Szanowna Eminencjo, w dyscyplinie Najświętszego w świetle wiary, które przekształciło się w nadprzyrodzone światło Pana naszego wypełniam umiłowaną wolę Jego na chwałę Królestwa Niebieskiego, i obecnie Przewielebna Eminencja, jak i duchowni do tego powołani będą mieć bardzo, ale to bardzo ułatwione zadanie, bo przecież co poniektórzy czytają moje wymonitorowane duchowe komentarze w Radio Maryja, które pisałam Samym Bogiem, czyli zaczęłam z pomocą Gwiazdy Morza, Maryi w Jej Synu Jezusie Chrystusie odrobinę przelewać duchowego mistycznego soku z nadprzyrodzonej misji mej, która skierowana jest do całej zniewolonej ludzkości. W obliczu wyemitowanych **86 - ciu** moich duchowych komentarzy w Radiu Maryja na intencję **86 lat** Ojca, które Przewielebny Ojciec będzie w tym roku obchodził, pod emailem: anna z Lublina, gdzie ostatnio na zakończenie zaczęłam podpisywać się: Anna Aniela F., będzie lepiej zinterpretować stan duszy mej, a co za tym idzie zostaną wszczęte kroki do otwarcia przewodu badawczego duchowego Dzieła Pana naszego, które tak intensywnie już **30 lat** prowadzę w Nim.

W świetle zmartwychwstałego **Chrystusa** w świetlistej mądrości Jego wszystko odczytuję w Nim, i duchowymi listami napisanymi w Nim pobudzam też do działania duchownych synów Jego, aby mógł rozpocząć się proces badawczy mej nadprzyrodzonej

misji, która należy całkowicie do Pana naszego, w którym jako jedynym odnajdujemy prawdziwy sens życia.

☛ W cały zlaicyzowany, w nad wyraz zdemoralizowany świat mogła “uderzyć” jedynie taka dusza, która żyje w najgłębszych głębinach duchowego życia, bo tylko ona ma wiele do powiedzenia na podstawie przeżyć swych, które może przekazać światu, jak to bywało w przeszłości czego przykładem jest np. Święta Faustyna Kowalska, a obecnie przyszła pora na Dzieło Pana mego, które prowadzę w Nim, także ono ma być “solą ziemi i światłem świata” (Mt 5, 13).

Na mojej ciernistej i miłosnej drodze świętości jestem wyłączną własnością mojego duchowego Niebieskiego Przewodnika, Jezusa Chrystusa, który duszę mą wprowadził w trynitarnie tajemnice Swe, które mają miejsce w nieziemskim świecie Jego, dlatego też dzięki miłości Jego coraz bardziej ona zagłębia się w nieskończonym miłosierdziu Jego, i dzięki też łasce Jego czyta ona w duszach ludzkich, stąd niezmierną mam łatwość w opisywaniu konkretnych dusz, bo po prostu wchodzę w ich ducha, który niejednokrotnie powala mnie, gdy mam do czynienia np. ze zwyrodniałą duszą.

Cała moja nadprzyrodzona misja ma sens i przeolbrzymią wartość, bo wynika z planu Bożego i zamiaru Boga objawionego w Chrystusie, i objawionego nadal przez Ducha Świętego za pomocą świętych znaków czasu (W. Świerżawski), które są drogowskazami i mają charakter wizyjny, i poprzez interpretację tych znaków czasu ludzkość wejdzie na prawidłową drogę Bożą dostając olśnienia Bożego, że nareszcie trafili na nadprzyrodzoną p r a w d ę niewidzialnej rzeczywistości, która tak mocno wkroczyła w duszę wybraną.

Skoro duchowe Dzieło Ojca Niebieskiego, które z wielką pokorą i miłością prowadzę w Nim skierowane jest do całego świata, zarówno do katolików, do ludzi o przeróżnych religiach, jak i do ludzi niewierzących, to wiadomo, że musiałam być związana poprzez święte znaki czasu z całym światem przyrodzonym i nadprzyrodzonym, które są żywymi zapalonymi lampami Bożymi, które zawsze odczytuje się w Słowie i w Czynie Wcielonego Logosu Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana naszego, także te świetliste znaki czasu upewniają ludzkość o widzialnym, nadprzyrodzonym powołaniu duszy mej.

W moim mistycznym życiu, które nie jest nałożone na życie zmysłowe lecz jest ono sublimacją, pełnią tego życia (Görres) liczy się tylko w o l a, natomiast p a m i ę ć i w y o b r a ż n i a są wyłączone, a jeżeli działają, to działają niezauważalnie, także dzięki Wcieleniu Boga mającego Swoje a p o g e u m (Swoją szczyt) w śmierci i zmartwychwstaniu dobrowolnie zaangażowałam się w paschę Chrystusa, aby przekroczyć granicę naturalną i rozumową, aby po wypełnieniu misji swej dusza ma mogła znaleźć się w Bogu na całą wiekiustą wieczność.

Z pomocą Słowa Wcielonego nad wyraz uwielbiam pisać w Nim duchowe teksty, bo przecież poprzez modlitewne pisanie wielbię Ukochanego, przekazując wszystko

w świetle miłości Jego, także przesiąknięta Panem mym staram się jak najlepiej przekazać Dzieło Jego na wieki wieków chwałę Jego, dlatego też w liście skierowanym do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerharda Ludwiga Müllera podam trochę innych kolejnych świętych znaki czasu, które jakby przedłużają treść mych ostatnich listów napisanych w Chrystusie, bo właśnie one najbardziej przemówią do ludzkości, bo mówią nam o obecności niewidzialnych Rodziców Niebieskich.

Jako uczennica Mistrza Niebieskiego drogą ascezy idę w Nim, karmiąc się Słowem i Chlebem Życia Wiecznego, które są nierozłączne, jak to bardzo dobrze wiemy z Pisma Świętego, także przepojona całym swym jestestwem tj. myślą, duchem i ciałem, realizując swoje odwieczne powołanie przy jednoczesnym przeżywaniu tajemnic Pana naszego.

Z woli miłościwego Pana naszego powróciłam w dogodnym czasie z Ameryki, tak jak Pan Jezus w bezpiecznym czasie powrócił po 7 - miu latach z Egiptu do ziemi Izraela, aby kontynuować swoją odwieczną misję, także pod czujnym okiem Mistrza Niebieskiego, gdy władze duszy mej są uciszone pracuję w winnicy Jego dla dobra zdemoralizowanego świata, jak i dobra Ukochanego, który tak bardzo wywyższył duszę mą, bo przecież podczas mistycznych nocy wchodzi ona w Nim poza czas i poza przestrzeń, także przemieniona jest ona w Niego, i w jednej istności i jedności poznaje tajemnice Jego, dlatego też w tym mistycznym przeobrażeniu nie odczuwa ona żadnej odrębności w Nim.

Wszechmocny za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny okazał nieskończone miłosierdzie dla duszy mej, dlatego też wypłynęła ona na głębie Jego i poi się miłością i mądrością Jego, dzięki któremu tak często przebywa ona w pozaziemskim, nadprzyrodzonym świecie Jego, gdy we śnie opuszcza ona w Nim czasoprzestrzeń.

Przewielebny Ojczy, umiłowany Zbawiciel przyszedł do Świątyni mej, tj. do twierdzy duszy mej, gdzie rządzi tylko prawo miłości, i dzięki nieskończonemu miłosierdziu Jego weszłam w przestrzeń paschalnych prawd i wydarzeń Jego, także za pomocą świętych znaków czasów za przyczyną Ducha Świętego prowadzona jestem do Ukochanego, rozpatrując Dzieło Jego w Świetle Chwały Jego poprzez właśnie te żywe, widoczne święte znaki czasu, co wszystko jest zgodne ze świętymi prawdami dogmatów Bożych. Z niezłomną ufnością daję żywe, ewangeliczne świadectwo nadprzyrodzonej misji mej, a tak liczne znaki czasu, które mają wymowę opatrnościową utwierdzą Ojca o mym głębokim życiu duchowym, które wyszło poza rzeczywistość przemijającą, w którym mieszczą się ostateczne i jedyne niepojętości Słowa Przedwiecznego, które nie mają końca w nieskończonościach Jego.

☛ Droga Eminencjo, od samego początku pontyfikatu Waszej Świętobliwości poprzez Wcielenie i Odkupienie Pana naszego wszystko stopniowo wyjaśniałam w Nim, aby Dzieło Jego w jak największej dojrzałości było przekazane z ogrodu oliwnego Jego dla całej grzesznej ludzkości, a ponieważ prowadzi mnie Róża Duchowa, Maryja, to wiem, że zwyciężę w Jej Synu Jezusie Chrystusie na Chwałę Królestwa Jego.

Byłam przeciętną miernotą i z woli Boskiego Oblubieńca spotkałam Go, dlatego też idę drogą wieczności, i poprzez prowadzenie Dzieła Nieśmiertelnego oddaję chociaż odrobinę wszystkiego tego, co dał mi najmilszy Pan mój, który tak często wprowadza duszę mą w Ocean Wszechbytu Swego w wiecznotrwałym świetle Swym. Dusza ma w Bogu Ojcu, Synu i Duchu Świętym poprzez Niepokalaną weszła w dobra i wiedzę nieskończoną nieśmiertelnej wieczności i w niepojętych głębinach Niebios w dyscyplinie Pana naszego uczestniczy ona w źródle łask Jego, dlatego też tak tęskno jej za wiecznymi czasami w Chwale Majestatu Bożego.

Matka Bożego Życia, Maryja wyjednała mi światło Ducha Świętego, dlatego też nikt mnie nie zmęczy i nie zniechęci, bo duch mój jest nieustannie odnawiany w Panu moim, dzięki któremu zostaliśmy zrodzeni ze śmierci Jego, dlatego też za nic mam te przemijające "bogactwa" tj. marności i nicości tego naturalnego i zmiennego świata.

Na mojej duchowej drodze ciągle jestem udoskonalana w Chrystusie przede wszystkim przez choroby, najprzeróżniejsze przeciwności czy też oschłości duszy, ale służę z pełnym oddaniem Bogu Żywemu, który wprowadził duszę mą ponad wszelkie poznanie, gdzie w jednej Istności i jednej Wszechmożności, najwyższej Mądrości Słowa Przedwiecznego przebywa ona w Jego niematerialnym duchowym Bycie.

Na podstawie prowadzenia duchowego Dzieła Pana naszego bardzo dobrze zorientowałam się jak duchowieństwo traktuje duchowe przesyłki od osób świeckich, także tutaj trzeba mieć anielską cierpliwość, tak jak wielu poprzedników moich w prowadzeniu Dziej Bożych, chociażby Święta Faustyna Kowalska, także oni zajmują głos wówczas, gdy odwaga jest bardzo tania i przede wszystkim przy nagłościonych sprawach, kiedy już nie mają wyjścia, o czym już poprzednio na ten temat pisałam, także według mego rozeznania powinni oni zabrać głos już teraz, tym bardziej, że zostało sporo moich duchowych komentarzy wymonitorowanych w Radio Maryja.

Nigdy nie będę zrozumiana, gdy nie są czytane chociażby tylko moje duchowe listy, ale przyjdzie moment, że w końcu duchowieństwo na tak liczne listy me, nie mając wyjścia zacznie wczytywać się w nie, także wierna swemu powołaniu z radością służę Panu swemu, który nic nie czyni na próżno, bo przecież ta błogosławiona cisza na duchowe przesyłki me doprowadziła do tego, że doszlifowałam w Bogu już końcowe niedociągnięcia w Dziale Jego, że ono stało się nareszcie dojrzałe, czyli może być już ono przekazane w tajemnicy Chrystusa i Kościoła Jego na cały totalitarny świat na czele z imperium unijno - europejskim, gdzie przy liberalno - lewackiej polityce rządu walczy się z owcami Bożymi, które są bezkrytyczne wobec fałszu i zła.

Jako uczennica Pana naszego mimo, że jestem nieudolnym narzędziem w rękach Jego, ale jestem odważnym świadkiem Ewangelii Jego i poprzez duchowe Dzieło Jego, które prowadzę w Nim niosę właśnie światło prawowitej Ewangelii Jego, która pozwala nam żyć już tutaj na ziemi odrobiną wiekuistego szczęścia, nawet w mrokach dotkliwej

samotności, nieprzerwanego cierpienia i przejmującego bólu odrzucenia przez popleczników zła, którzy zagłuszają nie tylko słowa Boże, ale również głos sumienia ludzkiego.

Z pełnym oddaniem uczestniczę w misterium odkupienia, bo przecież zawierzyłam Panu naszemu, który zaspakaja moje najgłębsze oczekiwania, także rozgrzana miłością Jego poprzez Maryję Dziewicę w sposób niewymowny, w milczeniu i ciszy dusza ma wchodzić w tajemnice Niebios, które napawają ją niewysłowioną słodyczą. Gdybym miłości Bożej nie miała, o czym to już pisałam, to wiadomo, że do niczego bym się nie nadawała, a ponieważ dusza ma opancerzona jest miłością Najświętszej Maryi, która jest niewyczerpaną Stolicą Mądrości, dlatego też realizowanie odwiecznego testamentu mocą Pańską jest nie tylko łatwe, ale nadzwyczaj upojne, tym bardziej, że dusza ma ogrom razy przebywała w najgłębszych tajemnicach Pana swego, które kontemplowała w Nim.

Przy wielkich Dziełach Pana naszego zachodzi zawsze błogosławiona prawidłowość, która zawsze powtarza się, że Kapłan Niebieski ogrom łask daje wybranym owcom Swym nie tylko dla nich samych, ale przede wszystkim dla potomnych, dlatego też z moją duchową misją jest podobnie, bo bez tych łask nie miałabym siły przebiccia, aby obronić duchowe Dzieło Niebios.

Na szlaku mego pielgrzymowania jako żywy kamień Pasterza Niebieskiego z wielką ofiarnością i oddaniem z pomocą Gwiazdy Ewangelizacji, Maryi wykonuję odwieczny plan Jego względem duszy mej, aby w pełni czasów przynieść duchowe owoce z winnicy Ukochanego na chwałę Imienia Jego. Analizując chociażby moje duchowe teksty, to przecież wynika jasno, że jestem bardzo ożywiona w Dziele Boskiego Oblubieńca, także moja słabość i bezbronność nie ma tutaj żadnego i to nawet najmniejszego znaczenia, bo dotknięta łaską Umiłowanego, dzięki miłości i nadziei Jego w gorliwej pracowitości i ofiarności pokonam cały świat i wydam dojrzały owoc w Nim, zanim dusza ma będzie zabrana do Niego, gdzie jest On na wieki (J 14, 2 - 3).

Duchowe Dzieło Słowa Przedwiecznego, które prowadzę w Nim może być zrealizowane jedynie przez Niego i dla Niego, bo przecież tylko w Nim można tak naprawdę zrealizować się, bo przecież On w blaskach i cieniach drogi krzyżowej prowadzi nas poprzez czas do wieczności, aby dusze nasze mogły przejść w wiekiustą nieśmiertelność Jego na wieczne odpoczywanie w Nim, oczywiście jeżeli sobie na to zasłużyły doczesnym pielgrzymowaniem.

Z bezgraniczną wiernością niestrudzenie pracuję w winnicy Wcielonego Syna Jezusa Chrystusa i ochoczo odpowiadam na wezwania Jego, uciekając się do Matki Jego, Maryi, która wspomaga gorliwie wypełniać mi powinności w stosunku do Dzieła Odkupiciela, który jest jedynym naszym światłem i zbawieniem.

Przepojona niewypowiedzianą radością Pana mego bezwarunkowo zawierzyłam Mu we wszystkim, także zjednoczona z Nim przez Niego w Duchu Świętym i Ojcem z żarliwą pobożnością przezwyciężam niezliczone przeszkody przy jednoczesnym otworzeniu się na

świat, bo przecież w ciszy wysyłałam komentarze do Radia Maryja, o czym już wyżej wspomiałam, aby zasiać ziarno miłości Najświętszego w zagubionych owcach Jego, a czy jeszcze będę je wysyłać?, to zależy tylko i wyłącznie od woli Bożej.

Na mej umiłowanej duchowej drodze współpracuję z Chrystusem w Bogu, którego miłość i wolność jest wielką konkurencją dla zniewolonego świata napełnionymi kłamstwami, gdzie "wielcy" tej obecnej Sodomy i Gomory za nic mają współpracę ze społeczeństwem, bo robią wszystko, aby nie było jedności społecznej, także władza nie słucha narodu, a wszelkie konflikty rozwiązuje siłą przy narzuconych zniewolonych prawach, w których najważniejsze jest prawo mordowania nienarodzonych, niechcianych dzieci.

Na obecnym etapie mej drogi świętości, nie tylko napisałam następną tj. **23** - cią duchową książkę pt. "Życie mistyczne Anny Flak na ciernistej i miłosnej drodze świętości", część 9 - ta, ale również przeprowadziłam korektę tej duchowej książki, ale części 8 - mej, której nie zdążyłam przeprowadzić poprzednio, także pod względem korekcyjnym sprawa jest już doszlifowana czyli zamknięta, w związku z czym zakończone Dzieło Kapłana Niebieskiego, oczywiście pod względem pisemnym, które prowadzę w Nim składa się nie tylko z 9 - ciu części wspomianego tytułu książki, ale również 9 - ciu części : "Dzieła ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego", a ponadto książka zatytułowana: "Światłość w ciemności w rzeczywistości nadprzyrodzonej" oraz "Lewitacje duszy wybranej w niepojętych sferach doczesności i nieskończoności" (4 części), i w sumie składa się ono z **30 - tu folderów**, które zawierają 364 podfoldery na **3801 stron**, o łącznej zawartości 134 MB.

☛ **Drogi Ojciec** mocą Niezmiennego swoim życiem daję świadectwo o Nim, także dusza ma przeniknięta zbawczą mocą Jego idzie śladami Jego nieustraszenie kontynuując odwieczną misję swą dla dobra całej ludzkości, która w obecnej dobie czasu powinna wejść frontowymi drzwiami do Kongregacji Nauki Wiary, aby był otworzony jej przewód badawczy za życia mego, także jestem pewna w Panu naszym, że tym razem Ojciec nie zawiedzie mnie i zabierze rzetelne stanowisko w tak ważnej sprawie Bożej, dlatego też czekam na upragnioną odpowiedź, aby mogły wypełnić się odwieczne wyroki we mnie.

Na ręce Waszej Przewielebnej Eminencji wysyłam dwie takie same dyskietki CD - R, na których nagrane jest całe Dzieło Pana mego, które prowadzę w Nim oraz kopię listu skierowanego do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerharda Ludwiga Müllera, Nuncjusza Apostolskiego abp. Celestino Migliore oraz ojca Tadeusza Rydyka.

Zgodnie z wolą Bożą wysyłam również listy do Przewodniczącego Polskiego Episkopatu abp. Józefa Michalika, Prymasa Polski abp. Józefa Kowalczyka, kard. Stanisława Dziwisza, kard. Kazimierza Nycza, abp. Stanisława Budzika, abp. Andrzeja Dzięgi oraz Przeora Jasnej Góry ojca Romana Majewskiego, które bez trudu można odczytać na załączonych dyskietkach CD - R.

Szczęść Boże !
Anna Aniela Flak